

O biały Janie

Transkrypcja muzyczna Oskar Kolberg

Pieśń sobótkowa z Sandomierskiego



O bia-ly Ja - nie przy-je- zdzaj do mnie! Je- żli się chces o - ze - nić,
ja ci zon - kę na - ra - ję, mój bia-ly Ja - nie (mój bia - ly Ja nie).

O, biały Janie przyjeżdżaj do mnie!
Jeżeli się chcesz ożenić, ja ci żonkę naraję,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest tam u Wicków nadobna Marysia,
ma wianeczek z ruty, nikt cnoty u niej nie kupi,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest tam u Tomalów nadobna Pietrysia,
ma wianeczek z pietruski, białe u niej poduski,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest tu we dworze nadobna Margosia,
ma wianeczek z piwoniję, kawalerzy piją u niej,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest tam u Gasperów nadobna Basiunia,
ma wianeczek z boży-drzewka, najładniejsza we wsi dziewczka,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest tam i w oborze nadobna Klarusia,
Ma wianeczek za złota, bo uboga, sierota,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest u Kapuściny nadobna Zośka,
ma wianeczek z kapusty, pójdzie za mąż w zapusty,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest tu w ogrodzie nadobna Jontasia,
ma wianeczek z powoju, nie da chłopcom pokoju,
mój biały Janie (mój biały Janie).

Jest tam u Sokółki nadobna Kasiunia,
ma zapaskę we dwie pole, robota ją w rękę kole,
mój biały Janie (mój biały Janie).